

Eksperymenty w LHC mogą doprowadzić do katastrofy

3 sierpnia 2019

Zdaniem coraz większej ilości naukowców, eksperymenty wykonywane za pomocą Wielkiego Zderzacza Hadronów – LHC – mogą doprowadzić do katastrofy. Brytyjski kosmolog, Martin Rees zasugerował, że rezultatem któregoś z eksperymentów być nawet ściśnięcie naszej planety do rozmiaru boiska futbolowego.

Martin Rees zrobił w środowisku naukowym spore zamieszanie, gdy oświadczył, że istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, iż eksperymenty polegające na zderzeniu cząstek elementarnych w wielkich akceleratorach jak LHC mogą doprowadzić do katastrofy. Jego zdaniem zagrożeniem jest możliwość powstania czarnej dziury, która może wessać ziemię.

Brytyjczyk zwrócił też uwagę, że przerażającą konsekwencją zderzeń cząstek z dużymi prędkościami może być reorganizacja kwarków w postaci skompresowanych obiektów, zwanych dziwadawkami, które są w stanie przekształcać wszystko co napotykają w nową formę materii. Może dojść do tego, że cała Ziemia zostanie tak przekształcona w supergęstą kulę o średnicy 100 metrów.

Oprócz tego, Reese zwrócił uwagę na zagrożenie, jakie stwarza skoncentrowana energia w momencie rozbijania cząstek. Jego zdaniem może to wywołać tak zwane „przejście fazowe”. W rezultacie mogłoby dojść do przerwania czasoprzestrzeni, co skutkowałoby kosmiczną katastrofą.

Ostrzeżenia kolejnego uczonego przed konsekwencjami eksperymentów w LHC są wciąż traktowane jako ciekawostki, a w tym samym czasie akcelerator w CERN prowadzi eksperymenty z coraz większą prędkością zderzeń, osiągając tym samym coraz wyższe ich energie. Czy obawa, że w pewnym momencie coś może pójść nie tak, to rzeczywiście tylko szaleństwo?

Źródło: InneMedium.pl